

*Magdalena Habdas*

## **Pozycja prawna małżonka spadkodawcy na tle prawnoporównawczym**

Pozycja prawna małżonka spadkodawcy jest w prawie spadkowym uregulowana w sposób szczególny i odmienny od pozostałych spadkobierców. Wynika to niewątpliwie z dostrzeżenia przez ustawodawcę, z jednej strony, więzi uczuciowych oraz niepowtarzalnej roli, jaką małżonek pełnił za życia spadkodawcy, a z drugiej, konieczności złagodzenia dolegliwości życiowych i ekonomicznych, których pozostały przy życiu małżonek doświadcza po śmierci swego współmałżonka<sup>1</sup>. Ponadto, jak podnosi J. Pietrzykowski, wzmożona ochrona interesów małżonka spadkodawcy odpowiada polskiej tradycji, w której małżeństwo zajmuje uprzywilejowaną pozycję jako podstawowa komórka społeczna<sup>2</sup>. Wydaje się, że stwierdzenie to zachowuje swą aktualność również obecnie, pomimo że duży odsetek zawieranych małżeństw ustaje na skutek rozwodu<sup>3</sup>. Tym bardziej jest więc uzasadnione dążenie do możliwie pełnego zabezpieczenia potrzeb czy też interesów małżonka, z którym współmałżonek żył aż do swojej śmierci.

---

<sup>1</sup> Por. S. Wójcik, *Ochrona interesów jednostki w polskim prawie spadkowym w zakresie powołania do dziedziczenia*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Prawnicze 1981, z. 98, s. 189.

<sup>2</sup> J. Pietrzykowski, *Wybrane zagadnienia reformy prawa spadkowego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Prof. Tomasza Dybowskiego*, Studia Iuridica XXI, Warszawa 1994, s. 250.

<sup>3</sup> Por. zestawienie małżeństw zawartych i rozwiązanych z Małego Rocznika Statystycznego Polski 2004, [http://www.stat.gov.pl/opracowania\\_zbiorcze/maly\\_rocznik\\_stat/2004/dzial4/obrazy4/rys18.htm](http://www.stat.gov.pl/opracowania_zbiorcze/maly_rocznik_stat/2004/dzial4/obrazy4/rys18.htm) (23 XI 2005 r.).

Warto przy tym nadmienić, że chociaż obecnie pozycja prawna małżonka przy spadkobranii nie jest uregulowana w sposób mniej korzystny, aniżeli pozycja prawna osób związanych ze spadkodawcą więzami krwi, to w przeszłości brak uwzględnienia albo uwzględnianie, ale tylko niewielkim zakresie małżonka spadkodawcy nie było niczym wyjątkowym, gdyż traktowany był jako osoba obca, spoza rodziny<sup>4</sup>.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie najważniejszych regulacji dotyczących szczególnej pozycji prawnej małżonka spadkodawcy podczas spadkobrania. Wprawdzie rozważania dotyczą rozwiązań przyjętych w polskim kodeksie cywilnym, ale omówię je w powiązaniu ze skrótowną analizą analogicznych regulacji występujących w prawie angielskim, francuskim i holenderskim. Uwagi prawnoporównawcze ułatwią bowiem obiektywną ocenę obowiązujących w tym zakresie polskich przepisów, co może okazać się przydatne w toku dyskusji nad nowelizacją polskiego prawa spadkowego.

Aktualnie w polskim prawie spadkowym można wskazać cztery sytuacje, w których w sposób szczególny uwzględnia się potrzeby małżonka spadkodawcy:

1. Uprawnienie małżonka do korzystania w ciągu trzech miesięcy od otwarcia spadku z mieszkania i urzędowania domowego w zakresie dotychczasowym, jeżeli zamieszkiwał on ze spadkodawcą do chwili jego śmierci (uprawnienie to przysługuje także osobom bliskim spadkodawcy na tych samych warunkach, co małżonkowi) – art. 923 § 1 k.c.

2. Uprawnienie małżonka dziedziczącego z ustawy, ale nie w zbiegu ze zstępnymi spadkodawcy, którzy mieszkali z nim do chwili jego śmierci, do otrzymania ze spadku ponad swój udział spadkowy przedmiotów urzędowania domowego, z których korzystał za życia spadkodawcy wspólnie z nim lub sam; jeżeli pozostawał we wspólnym pożyciu ze współmałżonkiem do chwili jego śmierci – art. 939 k.c.

---

<sup>4</sup> Zob. M. Kuryłowicz, *Krąg spadkobierców ustawowych w ujęciu prawnohistorycznym*, Rejent 2003, nr 11, s. 15-33, gdzie autor ukazuje podstawowe aspekty sytuacji prawnej małżonka spadkobiercy w regulacjach prawa rzymskiego, francuskiego, niemieckiego, austriackiego i rosyjskiego; L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*, Wrocław 2000, s. 286-290.

3. Uprawnienie małżonka dziedziczącego z ustawy w zbiegu ze zstępnyimi do otrzymania udziału wynoszącego przynajmniej 1/4 spadku, a w zbiegu z rodzicami i rodzeństwem spadkodawcy równego 1/2 spadku,

4. Uprawnienie małżonka do zachowku.

Przedmiotem niniejszego artykułu są trzy pierwsze uprawnienia małżonka spadkodawcy, ponieważ problematyka zachowku jest na tyle rozległa, że należałoby ją przedstawić w odrębnym opracowaniu.

### **Ad 1. Korzystanie z mieszkania i przedmiotów urządzenia domowego**

Uprawnienie małżonka, a także innych osób bliskich spadkodawcy do korzystania z mieszkania i urządzenia domowego daje im czas na odmiennie zorganizowanie tego aspektu życia po śmierci spadkodawcy<sup>5</sup>. Śmierć współmałżonka lub osoby bliskiej powoduje bowiem, oprócz wstrząsu natury psychicznej, duże perturbacje dotyczące warunków bytowych. Uzasadnione jest więc utrzymanie przez pewien czas, dotychczasowych warunków życia małżonka i osób bliskich spadkodawcy<sup>6</sup>.

Jak słusznie wskazuje J. Biernat, skoro uprawnienie powstające na mocy art. 923 § 1 k.c. ma charakter humanitarny, powinno obowiązywać niezależnie od obowiązującego w danym przypadku porządku dziedziczenia, a przepis ustanawiający to uprawnienie winien mieć charakter *ius cogens*. Jednak uprawnienie to winno mieć charakter jedynie tymczasowy, gdyż nie może oznaczać utworzenia konkurencyjnego porządku dziedziczenia. Chodzi przecież wyłącznie o ochronę osób najbliższych w szczególnie dla nich trudnym okresie, bezpośrednio po śmierci spadkodawcy<sup>7</sup>.

Zgodnie z obowiązującą regulacją, uprawnienie małżonka, a także innych osób bliskich spadkodawcy do korzystania z mieszkania i urządzenia do-

---

<sup>5</sup> M. Paździan, [w:] *Kodeks cywilny*, t. II: *Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2004, s. 743.

<sup>6</sup> J. Gwiązdowski, *Dziedziczenie ustawowe w projekcie kodeksu cywilnego PRL*, [w:] *Materiały dyskusyjne do projektu kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały sesji naukowej 8-10 XII 1954*, pod red. J. Wasilkowskiego, Warszawa 1955, s. 236.

<sup>7</sup> J. Biernat, *Ochrona osób bliskich spadkodawcy w prawie spadkowym*, Toruń 2002, s. 107-108.

mowego jest aktualne niezależnie od tego, czy osoby te dochodzą do dziedziczenia, czy też nie. Nie jest więc istotne, czy małżonek spadkodawcy w ogóle został powołany do dziedziczenia albo czy chce lub może dziedziczyć<sup>8</sup>. Zdarzenia takie, jak przyjęcie lub odrzucenie spadku, wydziedziczenie, wyłączenie od dziedziczenia w testamencie negatywnym, zrzeczenie się dziedziczenia przez zawarcie stosownej umowy nie mają więc znaczenia z punktu widzenia powstania omawianych uprawnień. Powstają z mocy samego prawa, a spadkodawca nie może ani w testamencie, ani też w innego rodzaju czynności prawnej wyłączyć lub ograniczyć zastosowania tego przepisu. Należy przypuszczać, że właśnie w sytuacji, w której małżonek nie został powołany do dziedziczenia, a nawet został wydziedziczony, wspomniane uprawnienie pozwoli mu na znalezienie innego lokum i pozyskanie niezbędnych przedmiotów do poprawnego funkcjonowania w nim. Jak się wydaje, również w razie stwierdzenia przez sąd niegodności spadkobiercy lub zapisobiercy zastosowanie omawianego przepisu nie jest wyłączone, przy czym w praktyce trudno sobie wyobrazić sytuację, w której wydanie stosownego orzeczenia przez sąd nastąpiłoby przed upływem trzech miesięcy od dnia otwarcia spadku<sup>9</sup>.

Zakres podmiotowy art. 923 § 1 k.c. obejmuje małżonka i osoby bliskie spadkodawcy. Małżonek spadkodawcy to osoba, która w chwili jego śmierci pozostawała z nim w związku małżeńskim<sup>10</sup>. Tak więc w chwili tej nie mógł istnieć prawomocny wyrok orzekający rozwód ani też wyrok unieważniający małżeństwo<sup>11</sup>.

Ustawodawca wymaga istnienia jedynie formalnej więzi w postaci małżeństwa, a nie wspólnego pożycia. Faktyczna separacja małżonków nie jest uwzględniana, natomiast w prawie spadkowym brak jest wyraźnej regulacji dotyczącej możliwości stosowania omawianego przepisu, gdy sąd rodzinny orzekł o separacji małżonków. Jak się jednak wydaje, skoro zgodnie z art. 61<sup>4</sup> § 1 k.r.o. orzeczenie separacji wywołuje co do zasady skutki takie, jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, to omawiane

---

<sup>8</sup> J.St. Piątkowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 74.

<sup>9</sup> Zob. J. Biernat, *Ochrona osób bliskich...*, s. 115-116.

<sup>10</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego*. Księga IV: *Spadki*, Warszawa 2005, s. 33.

<sup>11</sup> Należy nadmienić, że zgodnie z art. 18 k.r.o., małżeństwo można unieważnić z powodu pokrewieństwa między małżonkami oraz z powodu bigamii, także po jego ustaniu.

uprawnienie nie będzie przysługiwać również małżonkowi pozostającemu w chwili śmierci, na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu, w separacji ze spadkodawcą<sup>12</sup>.

Inne osoby bliskie spadkodawcy to osoby, które w przeciwieństwie do małżonka nie muszą być związane ze spadkodawcą więzią o charakterze formalnym, natomiast musi tu występować więź o charakterze emocjonalnym. Z pewnością do grupy tej można zaliczyć konkubentów i wychowanków spadkodawcy<sup>13</sup>. Można sobie wyobrazić także sytuację, w której małżonek rozwiedziony lub będący w separacji ze spadkodawcą jest jednak osobą mu bliską<sup>14</sup>. Nie ulega wątpliwości, że przez osoby bliskie należy rozumieć także partnerów w związkach homoseksualnych.

Przesłanką powstania po stronie małżonka i osób bliskich spadkobiercy uprawnienia do korzystania z mieszkania i przedmiotów urządzenia domowego jest ich wspólne zamieszkiwanie ze spadkodawcą do dnia jego śmierci. Wspólnego zamieszkiwania nie należy utożsamiać ze wspólnym życiem czy też prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego, gdyż dwa ostatnie sformułowania implikują występowanie silniejszej więzi organizacyjnej lub większego współdziałania w zakresie obowiązków domowych<sup>15</sup>. Konotacji takich nie posiada natomiast wymóg wspólnego zamieszkiwania. Wydaje się, że wspólne zamieszkiwanie należy rozumieć jako zamieszkiwanie ze spadkodawcą w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. W konsekwencji osoby, które przebywają u spadkodawcy w innych celach, np. z długotrwałą wizytą, pobytem na czas choroby, pobytem na czas odbywania studiów nie powinny być traktowane jako zamieszkujące ze spadkodawcą<sup>16</sup>. Zazwyczaj zamieszkiwanie w celu za-

---

<sup>12</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, s. 33 i s. 61; zob. także M. Pajądan, [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 771.

<sup>13</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, s. 33.

<sup>14</sup> J. Biernat, *Ochrona Ochrona osób bliskich...*, s. 111.

<sup>15</sup> Wymóg pozostawiania ze spadkobiercą we wspólnym gospodarstwie przewidziany był w art. 2 § 2 pr. spadk., lecz nie został recypowany w k.c.; zob. B. Dobrzański, *Jakie zmiany w stosunku do prawa spadkowego z 1946 r. wprowadzi kodeks cywilny?*, *Paestra* 1964, nr 7, s. 7.

<sup>16</sup> Tak E. Drozd, *Uprawnienie małżonka spadkodawcy z art. 939 § 1 k.c.*, [w:] *Prace z prawa cywilnego wydane dla uczczenia pracy naukowej Prof. Józefa Stanisława Piątkowskiego*, red. B. Kordasiewicz i E. Łętowska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985, s. 173; podobnie M. Pajądan, [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 776.

spokożenia potrzeb mieszkaniowych będzie miało charakter trwały, lecz ustawodawca nie wprowadza takiego wymogu. W konsekwencji hipoteza omawianego przepisu będzie spełniona także wtedy, gdy zamieszkiwanie w celu zaspokożenia potrzeb mieszkaniowych było wprawdzie tymczasowe, ale trwało dłuższy czas, ze względu na towarzyszące okoliczności<sup>17</sup>. Nie ulega wątpliwości, że sporadyczne, czasowe czy też okazjonalne przebywanie w mieszkaniu spadkodawcy nie może być traktowane jako zamieszkiwanie z nim.

Omawiane uprawnienie przysługuje niepodzielnie wszystkim osobom wypełniającym hipotezę art. 923 § 1 k.c. Każda z nich może w dotychczasowym zakresie korzystać z mieszkania i urządzenia domowego. Uprawnieniu odpowiada obligacyjny obowiązek osób, którym przypadło mieszkanie i przedmioty urządzenia domowego (najczęściej spadkobierców i zapisobierców, ale także innych osób, na które przeszły określone prawa niezależnie od tego, czy były one spadkobiercami) do znoszenia (*paci*) przez okres trzech miesięcy od chwili otwarcia spadku faktu korzystania z mieszkania i urządzenia domowego przez małżonka i osoby bliskie spadkodawcy. Obowiązek ten zaliczany jest do długów spadkowych<sup>18</sup> i nie może być w żaden sposób rozliczony w postępowaniu działowym<sup>19</sup>. Ponadto, jeżeli spadkodawca zapisał przedmioty objęte przepisem art. 923 § 1 k.c. innym osobom, aniżeli uprawniony małżonek lub osoby bliskie, to zapis ten będzie mógł być wykonany dopiero po upływie wspomnianych trzech miesięcy, a nie, jak wynika to z art. 970 k.c., niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu<sup>20</sup>.

Należy wreszcie stwierdzić, że terminy mieszkanie i urządzenie domowe nie mają definicji legalnych, lecz posiadają znaczenie ogólne, które w konkretnej sytuacji może oznaczać różne prawa i przedmioty. Małżonek

---

<sup>17</sup> J.St. Piątkowski, [w:] *System prawa cywilnego. Prawo spadkowe*, pod red. J.St. Piątkowskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1986, s. 72; odmienne E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, s. 33, która wskazuje, że wspólne zamieszkiwanie musi mieć charakter trwały.

<sup>18</sup> J.St. Piątkowski, [w:] *System...*, s. 71.

<sup>19</sup> A. Stępnia, *Rozstrzygnięcie w postępowaniu działowym o wzajemnych rozstrzygnięciach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu spłaconych długów spadkowych*, *Monitor Prawniczy* 2005, nr 2, s. 87.

<sup>20</sup> J. Gwiązdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1985, s. 51.

i osoby bliskie spadkodawcy mogą korzystać z nich w takim samym zakresie, jak to czynili przed śmiercią spadkodawcy.

Podobna regulacja znajduje się w holenderskim prawie spadkowym. Zgodnie z art. 28 księgi czwartej holenderskiego kodeksu cywilnego (h.k.c.) małżonek może w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku korzystać z mieszkania oraz z przedmiotów urządzenia domowego w takim zakresie jak dotychczas, jeżeli zamieszkiwał w tym mieszkaniu w chwili śmierci spadkodawcy, a mieszkanie to lub prawo do niego wchodzi w skład spadku albo było objęte wspólnością majątkową. Takie samo uprawnienie przyznano osobom, które w chwili śmierci prowadziły ze spadkobiercą w sposób trwały wspólne gospodarstwo.

Ustawodawca holenderski przewidział jednak bardzo istotne dodatkowe uprawnienie dla małżonka. Otóż, jeżeli w wyniku rozrządzeń testamentowych małżonek spadkodawcy nie jest jedyną osobą, której przypadło prawo do mieszkania, może on od pozostałych spadkobierców i od zapisobierców żądać ustanowienia na jego rzecz prawa użytkowania mieszkania oraz przedmiotów urządzenia domowego (art. 29 księgi czwartej h.k.c.). Roszczenie małżonka przedawnia się z upływem roku i trzech miesięcy od otwarcia spadku (art. 31 ust. 3 księgi czwartej h.k.c.). Przyznanie małżonkowi powyższej możliwości przypomina rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę francuskiego.

W prawie francuskim od wejścia w życie poprawki do francuskiego kodeksu cywilnego z dnia 3 grudnia 2001 r. małżonek spadkodawcy zyskał dwa istotne uprawnienia.

Po pierwsze, zgodnie z art. 763 francuskiego kodeksu cywilnego (fr.k.c.), jeżeli w dniu śmierci spadkodawcy pozostały przy życiu małżonek mieszkał razem z nim, uznając dane mieszkanie za swoją główną rezydencję, a mieszkanie to było wspólną własnością małżonków lub własnością spadkodawcy, to małżonek ma przez okres jednego roku prawo nieodpłatnie zajmować to mieszkanie i korzystać z tych elementów wyposażenia, które wchodzi w skład spadku. Jeżeli mieszkanie jest najmowane, należny czynsz pokrywa się ze spadku. Powyższego uprawnienia małżonka nie można ograniczyć lub wyłączyć. Traktowane jest ono nie jako uprawnienie wynikające ze spadkobrania, ale jako uprawnienie będące bezpośrednią konsekwencją małżeństwa i w związku z tym zasługujące na ochronę z punktu widzenia zasad współzycia społecznego.

Powyższa regulacja jest w istocie dość zbliżona do art. 923 § 1 k.c. W szczególności zarówno w prawie polskim, jak i francuskim uprawnienie do korzystania z mieszkania nie zostało powiązane z konkretnym prawem rzeczowym, lecz powstaje tu stosunek o charakterze obligacyjnym. W obu systemach prawnych, omawianego uprawnienia nie można w żaden sposób wyłączyć, gdyż, jak wyraźnie wskazuje ustawodawca francuski, jest ono pochodną małżeństwa, a nie konsekwencją dziedziczenia. Nie jest wymagane wspólne pożycie małżonków, wystarczy wspólne ich zamieszkiwanie.

Jako ważniejsze różnice pomiędzy regulacją polską a francuską należy wskazać odmiennosc okresów, w których dane uprawnienie przysługuje (3 miesiące – polski k.c., 12 miesięcy – fr.k.c.), oraz przyznanie we francuskim kodeksie cywilnym uprawnienia wyłącznie małżonkowi, a nie, tak jak to uczyniono w polskim kodeksie cywilnym, również innym osobom bliskim.

Po drugie, nie można tu pominąć uprawnienia, które przez ustawodawcę francuskiego traktowane jest jako swoistego rodzaju konsekwencja art. 763. Otóż, zgodnie z art. 764 i nast. fr.k.c., małżonkowi przysługuje dożywotnie prawo użytkowania wspomnianego powyżej mieszkania i jego wyposażenia (*droit viager au logement*), przy czym chęć skorzystania z tej możliwości małżonek spadkodawcy musi wyrazić nie później niż po 12 miesiącach od śmierci spadkodawcy.

Wartość wspomnianego prawa jest uwzględniana przy obliczaniu wartości udziału, który przypada małżonkowi spadkodawcy. Jeżeli jego wartość przekracza wartość udziału należnego małżonkowi, nie ma on obowiązku uiszczenia dopłaty na rzecz masy spadkowej. Gdyby jednak wartość omawianego prawa nie wyczerpywała wartości udziału należnego małżonkowi, należy mu się odpowiedni udział ze spadku (art. 765 fr.k.c.). Wreszcie małżonek w porozumieniu z pozostałymi spadkobiercami może przekształcić omawiane prawo w rentę lub jednorazową zapłatę skapitalizowanej wartości tego prawa (art. 766 fr.k.c.).

Należy także zaznaczyć, że spadkodawca może w testamencie pozbawić swojego małżonka omawianego prawa.

Powyższa regulacja nie stanowi już odpowiednika art. 923 § 1 k.c., gdyż ustawodawca francuski dodatkowo przyznaje małżonkowi spadkodawcy prawo użytkowania mieszkania i urządzenia domowego, z którego



według własnego wyboru małżonek może skorzystać lub nie. Jeżeli jednak małżonek wybierze użytkowanie, jego wartość zostanie zaliczona na poczet przypadającego mu udziału w spadku. Ustawodawca francuski poszedł tu więc o krok dalej, a odpowiednika omawianego przepisu nie sposób znaleźć w polskim kodeksie cywilnym. W szczególności nie jest to instytucja przypominająca polski zapis naddziałowy (o czym poniżej).

W prawie angielskim zasadniczo nie przewidziano analogicznego do art. 923 § 1 k.c. uprawnienia dla małżonka. Punktem wyjściowym jest bowiem założenie, że tzw. dom małżeński (*matrimonial home*) jest najczęściej przedmiotem współwłasności łącznej małżonków (*joint tenancy*), a zatem po śmierci jednego z nich staje się w całości, z tytułu przeżycia spadkodawcy (*ius accrescendi*), własnością małżonka pozostałego przy życiu. Nie znajdują tu zastosowania reguły dziedziczenia ustawowego, a wszelkie rozrządzenia testamentowe mające na celu odmienne uregulowanie tej sytuacji nie wywołują skutku prawnego. W przypadku *joint tenancy* regułą jest bowiem to, że współwłaścicielowi, który przeżył pozostałych współwłaścicieli przypada własność (*survivor takes all*)<sup>21</sup>.

Jeżeli natomiast wspomniany dom był przedmiotem współwłasności w częściach ułamkowych (*tenancy in common*), to udział spadkodawcy wchodzi w skład spadku, a jego dziedziczenie podlegać będzie regułom dziedziczenia ustawowego lub też zależeć od woli spadkodawcy, wyrażonej w testamencie<sup>22</sup>. Szersze uwagi na ten temat znajdują się w części dotyczącej dziedziczenia ustawowego.

Należy także wskazać, że w projekcie zmian polskiego prawa spadkowego przewidziano daleko idącą modyfikację art. 923 k.c.<sup>23</sup>, co z pewnością podyktowane jest między innymi tym, iż w praktyce przepis ten rzadko znajdował zastosowanie. Zazwyczaj bowiem małżonkowi spadkodawcy i innym osobom bliskim przysługiwały do mieszkania uprawnienia dalej idące, wynikające z najmu lokali lub spółdzielczych praw do lokali<sup>24</sup>.

---

<sup>21</sup> R. Card, J. Murdoch, P. Schofield, *Law for Estate Management Students*, London-Dublin-Edinburgh 1994, s. 564.

<sup>22</sup> Tamże, s. 565.

<sup>23</sup> M. Paźdzan, *O potrzebie i kierunkach zmian dziedziczenia ustawowego w polskim prawie cywilnym*, Rejent 2005, nr 9, s. 48-49.

<sup>24</sup> A. Dyoniak, *Ochrona rodziny w razie śmierci jednego z małżonków*, Warszawa-Poznań 1990, s. 63.

Projektowana wersja przepisu uprawnia do używania mieszkania i przedmiotów zwykłego urządzenia domowego przyznaje wyłącznie małżonkowi, a więc zbliża się w tym względzie do przedstawionych powyżej regulacji obcych. Uprawnienie to przysługuje jednak tylko małżonkowi, który mieszkał ze spadkodawcą w chwili śmierci i nie został powołany do dziedziczenia. Ponadto żądanie małżonka, by spadkobiercy lub zapisobiercy ustanowili wspomniane prawo używania przysługuje w zakresie niezbędnym do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb małżonka i jest uzasadnione względami słuszności. Żądanie to dotyczy tylko tych składników, które nie były objęte małżeńską wspólnością majątkową. Bez zmian pozostaje niemożność wyłączenia lub ograniczenia tego uprawnienia przez testatora.

Do prawa używania należy stosować odpowiednio przepisy o użyczeniu, a roszczenie o ustanowienie tego prawa przedawnia się z upływem roku od ogłoszenia testamentu.

Powyższa regulacja przypomina więc częściowo art. 29 księgi czwartej h.k.c. oraz art. 764 fr.k.c. Małżonek może bowiem żądać ustanowienia prawa do używania mieszkania i przedmiotów zwykłego urządzenia domowego, przy czym w przeciwieństwie do prawa holenderskiego i francuskiego, gdzie powstaje prawo rzeczowe, w projektowanej regulacji polskiej występuje prawo obligacyjne. Jak się wydaje, czas trwania tego prawa zależeć będzie od istnienia stanu, w którym konieczne jest zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb małżonka oraz istnieją względy słuszności. Tak więc projektowana regulacja w węższym stopniu, aniżeli prawo holenderskie i francuskie, chroni interesy małżonka spadkodawcy.

## **Ad 2. Prawo do przedmiotów urządzenia domowego**

Na podstawie art. 939 k.c. małżonek spadkodawcy może domagać się od pozostałych spadkobierców przeniesienia na niego własności przedmiotów urządzenia domowego, z których korzystał za życia spadkodawcy wspólnie z nim lub sam. Podczas więc gdy celem art. 923 § 1 k.c. jest umożliwienie małżonkowi i osobom bliskim spadkodawcy zapewnienia sobie innego miejsca zamieszkania, w szczególności gdy w wyniku spadkobrania nie będą oni mogli dalej mieszkać w miejscu, w którym zamieszkiwali ze spadkodawcą, a nie przysługują im uprawnienia dalej idące, wynikające czy to z umowy najmu, czy z przepisów prawa spółdzielczego,

to cel art. 939 k.c. jest inny. Chodzi tu bowiem o uprzywilejowanie małżonka dziedziczącego z ustawy, który do śmierci pozostawał we wspólnym pożyciu ze spadkodawcą, wobec innych spadkobierców. Małżonek nie jest jednak uprzywilejowany, jeżeli dziedziczy z ustawy w zbiegu ze zstępnymi spadkodawcy, którzy mieszkali z nim razem w chwili śmierci.

Wydaje się, że uzasadnieniem omawianego uprzywilejowania jest nie tylko chęć złagodzenia ekonomicznych dolegliwości powstających z chwilą śmierci współmałżonka, ale także fakt, iż małżonek spadkodawcy często wspólnie z nim decydował o tym, jakie urządzenia domowe zostaną nabyte. W konsekwencji urządzenia te w sposób bezpośredni zaspokajają potrzeby, przyzwyczajenia i upodobania przede wszystkim małżonka spadkodawcy. Najprawdopodobniej nie będą one w sposób równie kompleksowy zaspokajały potrzeb innych spadkobierców.

Podobne rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę wobec zstępnych spadkodawcy, którzy mieszkali z nim w chwili śmierci, zdaje się potwierdzać powyższą tezę, bowiem oprócz małżonka spadkodawcy także wspomniani zstępni są zwykle przyzwyczajeni do korzystania z oznaczonych sprzętów domowych, które często nabywane są przez małżonków w celu zaspokajania indywidualnych potrzeb tychże zstępnych.

Należy nadmienić, że w art. 24 pr. spadk., będącego odpowiednikiem obecnego art. 939 k.c., nie stawiono wymogu, by zstępni mieszkali ze spadkodawcą w chwili jego śmierci<sup>25</sup>, a więc w porównaniu z poprzednią regulacją obecna jest bardziej restrykcyjna, co ze względu na przytoczony powyżej argument należy ocenić pozytywnie. Przedmioty urządzenia domowego mają bowiem pozostać w rękach osób najbliższych spadkodawcy nie ze względu na ich wartość majątkową, lecz ze względu na ich wartość użytkową dla osób, które ze sprzętów tych korzystały<sup>26</sup>. Winny one umożliwić po śmierci spadkodawcy odtworzenie lub utrzymanie warunków życiowych jak najbliższych tym, które istniały za jego życia<sup>27</sup>.

---

<sup>25</sup> Zob. także B. Dobrzański, *Jakie zmiany...*, s. 8.

<sup>26</sup> Zob. także J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w kodeksie cywilnym PRL*, PiP 1965, z. 5-6, s. 710.

<sup>27</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie...*, s. 81; A. Dyoniak, *Ochrona rodziny...*, s. 65.

W artykule 939 k.c. ustawodawca wprowadza konstrukcję prelegatu, która oznacza, że z mocy ustawy, w odniesieniu do przedmiotów urządzenia domowego, następuje taki skutek, jak gdyby spadkodawca zapisał je małżonkowi ponad przypadający mu udział w spadku (tzw. ustawowy zapis naddziałowy)<sup>28</sup>.

Omawiany przepis znajduje jednak zastosowanie, jeżeli spełnionych jest szereg warunków:

1. Uprawniony jest małżonek, czyli osoba, która w chwili śmierci spadkodawcy pozostawała z nim w związku z małżeńskim. Przepis nie obejmuje więc konkubenta/konkubiny spadkodawcy i małżonka rozwiedzionego. Nie dotyczy także małżonka będącego w chwili śmierci w separacji ze spadkodawcą na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu, co wynika z art. 61<sup>4</sup> k.r.o. oraz z art. 935<sup>1</sup> k.c.<sup>29</sup>

2. Małżonkowie musieli w chwili śmierci pozostawać we wspólnym pożyciu. Tłumacząc wymóg wspólnego pożycia należy posiłkować się doktryną prawa rodzinnego<sup>30</sup>, w której wskazuje się na więź duchową, fizyczną i gospodarczą charakteryzujące wspólne pożycie małżonków, przy czym często ustanie więzi fizycznej lub gospodarczej ze względu na okoliczności życiowe (podeszły wiek, choroba, leczenie, zamieszkiwanie w innym miejscu niż małżonek ze względu na pracę) nie przesądza o zerwaniu wspólnego pożycia<sup>31</sup>. Pożycie to jest jednak zerwane, jeżeli w chwili śmierci spadkodawcy małżonkowie pozostawali w separacji faktycznej. Chodzi tu o zazwyczaj o opuszczenie wspólnego mieszkania z zamiarem zerwania wspólnoty małżeńskiej, a więc nie o sytuacje, w których małżonkowie mieszkają osobno ze względu na chorobę, pracę lub inne szczególne okoliczności<sup>32</sup>. Nie należy więc utożsamiać wspólnego

---

<sup>28</sup> Por. E. D r o z d, *Uprawnienia...*, s. 185, gdzie autor słusznie wskazuje, że uprawnienie wynikające z art. 939 § 1 k.c. od zwykłego zapisu różni się nie tylko źródłem powstania oraz że przepisy o zapisie stosuje się do wspomnianego uprawnienia odpowiednio, a nie wprost; zob. także J. S t p i ą t o w s k i, *Prawo spadkowe...*, s. 81, gdzie autor wskazuje, że prelegat ustawowy jest określeniem nieściśłym.

<sup>29</sup> M. P a z d a n, [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 778.

<sup>30</sup> Por. J. P i ą t o w s k i, [w:] *System...*, s. 136

<sup>31</sup> Zob. B. C z e c h, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, pod red. K. P i a s e c k i e g o, Warszawa 2002, s. 309; J. I g n a t o w i c z, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1986, s. 136-137; J. W i n i a r z, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1994, s. 130-131.

<sup>32</sup> J. S t p i ą t o w s k i, *Prawo spadkowe...*, s. 83.

nego pożycia ze wspólnym zamieszkiwaniem<sup>33</sup>. Mogą również występować sytuacje, w których małżonkowie mieszkają wprawdzie wspólnie, lecz zostały zerwane między nimi więzi łączące normalnie funkcjonujące małżeństwa<sup>34</sup>.

3. Chodzi o małżonka, który dziedziczy „z ustawy w zbiegu z innymi spadkobiercami”. Interpretacja tego sformułowania nasuwa pewne wątpliwości. Nie jest do końca jasne, czy wymóg dziedziczenia z ustawy dotyczy tylko małżonka, czy też małżonka i pozostałych spadkobierców. Ponadto z treści omawianego przepisu nie wynika jednoznacznie, czy znajdzie on także zastosowanie w sytuacji, gdy dziedziczenie jest częściowo ustawowe, a częściowo testamentowe.

W literaturze wyrażono dwa przeciwstawne stanowiska w tej kwestii. Broniony jest pogląd, według którego art. 939 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie wtedy, gdy zarówno sam małżonek, jak i spadkobiercy w zbiegu z którymi dziedziczy, dziedziczą w całości z ustawy. Podnosi się bowiem, że przyjęcie odmiennego założenia doprowadziłoby do konkurencji spadkobierców ustawowych ze spadkobiercami testamentowymi w odniesieniu do przedmiotów zwykłego urządzenia domowego, przy czym nawet wbrew odmiennej woli spadkodawcy urządzenia te przypadłyby małżonkowi. Powyższy mechanizm uznano za bezpodstawne ograniczenie swobody testowania<sup>35</sup>.

Wydaje się jednak, że w nowszej literaturze przeważa pogląd, zgodnie z którym z art. 939 k.c. nie wynika, iż uprawnienie przysługujące małżonkowi nie powstanie, gdy pozostali spadkobiercy dziedziczą z testamentu lub też dziedziczenie oparte jest częściowo na testamencie, a częściowo na ustawie<sup>36</sup>. Przyjęcie tego stanowiska oznacza szerszy zakres zastosowania art. 939 k.c., który przecież dotyczy tylko niektórych sytuacji spadkobrania, a mianowicie tych, gdzie małżonek nie dziedziczy w zbiegu ze zstępnyimi spadkodawcy, którzy mieszkali z nim w chwili

---

<sup>33</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz*, s. 67-68.

<sup>34</sup> E. Drozd, *Uprawnienie...*, s. 173.

<sup>35</sup> Tak E. Drozd, *Uprawnienie...*, s. 170-171; A. Dyoniak, *Ochrona rodziny...*, s. 65; J. Biernat, *Ochrona osób bliskich...*, s. 96-98.

<sup>36</sup> Zob. J. St. Piątkowski, *Prawo spadkowe...*, s. 82; tenże, *System...*, s. 135-136; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 779; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, s. 66.

jego śmierci. Ponadto wyłączenie uprawnienia małżonka, jeżeli spadkodawca rozrządził w drodze testamentu tylko nieznaczną częścią spadku, również nie byłoby słuszne.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że małżonek nie dziedziczy z ustawy, jeżeli dziedziczenie w całości opiera się na testamencie lub jeżeli małżonek zrzekł się dziedziczenia, został uznany za niegodnego, wydziedziczony, odrzucił spadek lub zachodzą okoliczności przewidziane w art. 940 k.c. Małżonkowi nie przysługuje uprawnienie z art. 939, jeżeli spadkodawca wyłączył go od dziedziczenia w testamencie negatywnym lub też w testamencie pozbawił uprawnienia z tego artykułu bądź zapisał przedmioty objęte nim innym podmiotom<sup>37</sup>. Według przeważającego w literaturze poglądu, spadkodawca nie może wyłączyć w testamencie omawianego uprawnienia małżonka, nie wyłączając go jednocześnie od dziedziczenia ustawowego. Ponadto małżonek może przyjąć spadek, odrzucając korzyść z art. 939 k.c., lecz nie może przyjąć wspomnianej korzyści, odrzucając jednocześnie spadek<sup>38</sup>.

4. Uprawnienie małżonka jest wyłączone, jeżeli dziedziczy on w zbiegu ze zstępnymi spadkodawcy, którzy mieszkali z nim w chwili jego śmierci. Wydaje się jednak, że chodzi tu, wbrew dosłownemu brzmieniu omawianego przepisu, o dłuższe zamieszkiwanie przynajmniej jednego zstępnego ze spadkodawcą do chwili jego śmierci. Ustawodawca nie uwzględnia interesów osób innych, aniżeli zstępni spadkodawcy. Uprawnienie małżonka jest więc aktualne, gdy dziedziczy w zbiegu z innymi (aniżeli zstępnymi) krewnymi, którzy mieszkali ze spadkodawcą do chwili jego śmierci<sup>39</sup>.

5. Uprawnienie małżonka dotyczy przedmiotów urządzenia domowego, z których korzystał sam lub wspólnie ze spadkodawcą. Nie dotyczy więc przedmiotów, które wprawdzie stanowią przedmiot urządzenia domowego, ale z których małżonek nie korzystał (np. komputer, z którego

---

<sup>37</sup> J. St. Piątkowski, *System...*, s. 137; tenże, *Prawo spadkowe...*, s. 82; J. Gwiądomorski, *Prawo spadkowe...*, s. 82.

<sup>38</sup> Zob. E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, s. 66; E. Drozd, *Uprawnienie...*, s. 178; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 779-780; J. Biernat, *Ochrona osób bliskich...*, s. 97.

<sup>39</sup> Por. J. Gwiądomorski, *Dziedziczenie ustawowe...*, s. 235, który opowiadał się za odjęciem uprawnienia małżonka zawsze, gdy dziedziczył on w zbiegu z krewnymi, którzy mieszkali ze spadkodawcą do chwili śmierci i pozostawali z nim we wspólności domowej.

korzystał wyłącznie spadkodawca). Jakie przedmioty należy zaliczyć do przedmiotów urządzenia domowego zależeć będzie od konkretnego stanu faktycznego, a więc także od zwyczajów i stopnia zamożności danej rodziny. J. Piątowski wskazuje tu na przedmioty służące w gospodarstwie domowym (lodówka, pralka), służące zaspokajaniu potrzeb kulturalnych (telewizor, radio), a także stanowiące ozdoby mieszkania (obrazy, dywany)<sup>40</sup>. Niewątpliwie na tym tle mogą powstać liczne spory, natomiast w doktrynie wskazuje się na to, że urządzenia o szczególnie wysokiej wartości, będące w istocie lokatą kapitału, nie powinny być objęte omawianym przepisem<sup>41</sup>. E. Skowrońska-Bocian jest zdania, że nie można odwoływać się tu do jakichkolwiek kryteriów obiektywnych, tym bardziej, że ustawodawca nie stawia wymogu by były to przedmioty zwykłego urządzenia domowego<sup>42</sup>. J. Gwiazdomorski wskazuje, że należy uwzględnić stopę życiową małżonków oraz zwyczaje środowiska, do którego należeli<sup>43</sup>. W każdym razie należy rozważyć jednak cel, dla którego dany przedmiot został nabyty, różnicując pomiędzy przedmiotami, które służą bezpośrednio jako wyposażenie lub urządzenie domu, pozwalające na prawidłowe i wygodne funkcjonowanie rodziny, od przedmiotów zaspokajających inne cele, np. zawodowe, związane z hobby jednego z domowników itp. Tych ostatnich nie będzie można traktować jako przedmiotów urządzenia domowego.

Po spełnieniu wymienionych powyżej przesłanek małżonkowi spadkobiercy przysługuje uprawnienie do otrzymania przedmiotów urządzenia domowego. Uprawnienie to realizowane jest w drodze roszczenia o przeniesienie własności przedmiotów urządzenia domowego, gdyż przepisy o zapisie stosuje się tu odpowiednio. Wobec powyższego roszczenie to staje się wymagalne z chwilą otwarcia spadku, a kierować należy je przeciwko pozostałym spadkobiercom.

Roszczenie to może być dochodzone jeszcze przed działem spadku, jednak najpóźniej w postępowaniu działowym<sup>44</sup>. J. Gwiazdomorski wskazuje jednak, że nie można go realizować przed upływem trzymiesięcznego

---

<sup>40</sup> Por. J. Piątowski, [w:] *System...*, s. 135.

<sup>41</sup> E. Drozd, *Uprawnienie...*, s. 176.

<sup>42</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, s. 66.

<sup>43</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie...*, s. 81.

<sup>44</sup> M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 777.

terminu, wskazanego w art. 923 § 1 k.c.<sup>45</sup> Z poglądem tym nie zgadza się E. Skowrońska-Bocian, podnosząc, że w konkretnej sytuacji można rozważyć, czy realizacja przez małżonka przysługującego mu roszczenia nie jest w istocie nadużyciem prawa podmiotowego (art. 5 k.c.)<sup>46</sup>. Wydaje się, że J.St. Piąkowski zajmuje w tej kwestii stanowisko pośrednie, gdyż uważa, że nawet jeżeli małżonek zrealizuje swoje roszczenie, to i tak będzie zobowiązany przez okres trzech miesięcy od chwili otwarcia spadku zezwolić innym osobom bliskim spadkodawcy, które mieszkały z nim do dnia jego śmierci, na korzystanie z urządzenia domowego, zgodnie z art. 923 § 1 k.c.<sup>47</sup> Wydaje się, że ostatni z przytoczonych poglądów najlepiej oddaje istotę omawianych regulacji i jest najbardziej klarowny oraz najprostszy do zastosowania w praktyce.

W wyniku realizacji przez małżonka przysługującego mu roszczenia pozostali spadkodawcy powinni zawrzeć z nim umowę rozporządzającą oraz wydać mu stosowne przedmioty. Ponieważ umowa ta dotyczyć będzie zindywidualizowanych rzeczy ruchomych, miałaby charakter konsensualny, a jej zawarcie nie wymagałoby zachowania określonej formy<sup>48</sup>.

Dług spadkobierców ciąży na nich w częściach odpowiadających ich udziałom w spadku (art. 971 k.c.). Ponadto, skoro małżonek może żądać przedmiotów urządzenia domowego ponad swój udział spadkowy, to ich wartości nie zalicza się na przypadający mu z tytułu dziedziczenia udział w spadku<sup>49</sup>.

W prawie francuskim nie przewidziano analogicznego uprawnienia dla małżonka, gdyż problematyka korzystania lub przejęcia urządzeń domowych rozstrzygnięta jest w przepisach dotyczących korzystania z mieszkania i przedmiotów urządzenia domowego przez małżonka spadkodawcy (zob. pkt 1).

W prawie angielskim natomiast małżonkowi dziedziczącemu z ustawy zawsze przypadają *personal chattels*, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza rzeczy ruchome służące do zaspokajania osobistych potrzeb. Zgodnie z przepisem s. 55<sup>1</sup>(x) ustawy *The Administration of the Estates Act 1925*,

<sup>45</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe...*, s. 82.

<sup>46</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, s. 67.

<sup>47</sup> J. Piąkowski, [w:] *System...*, s. 135, przyp. 51.

<sup>48</sup> J. Piąkowski, [w:] *System...*, s. 135.

<sup>49</sup> A. Dyoniak, *Ochrona rodziny...*, s. 65; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, s. 67.



*personal chattels* to powozy, konie, meble i wyposażenie stajni (o ile nie są wykorzystywane do prowadzenia przedsiębiorstwa), pojazdy mechaniczne i ich akcesoria (o ile nie są wykorzystywane do prowadzenia przedsiębiorstwa), urządzenia ogrodnicze, zwierzęta domowe, zastawa, talerze, pościel, porcelana, szkło, książki, obrazy, grafiki, meble, biżuteria, przedmioty urządzenia domowego albo służące do jego wystroju, przedmioty służące do osobistego użytku lub wystroju osoby spadkodawcy, muzyczne i naukowe instrumenty oraz aparatura, wódki i zapasy żywności, z wyłączeniem wszelkich rzeczy ruchomych, które w chwili śmierci spadkodawcy służyły do prowadzenia przedsiębiorstwa, a także z wyłączeniem pieniędzy i papierów wartościowych.

Sądy angielskie do grupy tej zaliczają też drogocenne obrazy lub kolekcje (np. znaczków, monet, klejnotów), o ile spadkodawca z nich korzystał, np. przez ich noszenie czy eksponowanie w domu, a nie trzymał zamknięte w sejfie i traktował wyłącznie jako inwestycję<sup>50</sup>.

Jak widać, w porównaniu z prawem polskim, przedmioty przypadające małżonkowi spadkodawcy zgodnie z prawem angielskim obejmują znacznie szerszy zbiór i mogą nawet wyczerpywać wartość całego spadku. Pewnym podobieństwem, jakie można zauważyć w prawie polskim i angielskim, jest to, że w chwili otwarcia spadku małżonek nie staje się wyłącznym właścicielem tych przedmiotów, nie zostaje tu więc przełamana zasada sukcesji uniwersalnej<sup>51</sup>. Jednak w prawie angielskim rozszczenie o przeniesienie ich własności kierowane jest do zarządcy spadku, który ma obowiązek postąpić zgodnie z regułami dziedziczenia ustawowego, a więc przenieść ich własność na małżonka.

Interesujące rozwiązanie przyjęto w tym zakresie w prawie holenderskim. Otóż, zgodnie z art. 13 księgi czwartej h.k.c., małżonek spadkodawcy dziedziczący w zbiegu z jego dziećmi, z mocy samego prawa otrzymuje wszystko, co wchodzi w skład spadku. Dzieciom natomiast przysługują wobec małżonka spadkodawcy roszczenia o zapłatę sumy równej przypadającym im udziałom w spadku. Jednakże roszczenia te

---

<sup>50</sup> A. Borkowski, *Textbook on Succession*, Oxford-Nowy Jork 2002, s. 14-15.

<sup>51</sup> Co do różnych, możliwych do przyjęcia przez ustawodawcę mechanizmów przyznania małżonkowi przedmiotów urządzenia domowego zob. także J. B i e r n a t, *Ochrona osób bliskich...*, s. 89-90; A. D y o n i a k, *Ochrona rodziny...*, s. 63-64.

stają się wymagalne dopiero wtedy, gdy małżonek jest niewypłacalny lub zmarł. Powyższy mechanizm może zostać wyłączony przez spadkodawcę w testamencie, jednakże zdarza się to bardzo rzadko. Sporadycznie też korzysta się z art. 18 księgi czwartej h.k.c., zgodnie z którym małżonek może zrezygnować z otrzymania całego spadku, lecz żądać jego podziału zgodnie z przepadającymi spadkobiercom udziałami.

### **Ad 3. Udział spadkowy małżonka spadkodawcy przy dziedziczeniu ustawowym**

Małżonek spadkodawcy jest uprzywilejowany także w odniesieniu do wielkości udziału w spadku, który przypada mu w sytuacji dziedziczenia ustawowego.

O ile jednak sztywny udział małżonka w spadku, wynoszący 1/2 przy dziedziczeniu w drugiej grupie, nie budzi większych kontrowersji, w związku z czym nie zostanie tu poruszony, o tyle udział ten przy dziedziczeniu w pierwszej grupie jest przyczyną sprzecznych wypowiedzi w doktrynie.

Dziedzicząc w zbiegu ze zstępnymi spadkodawcy, udział małżonka w spadku, zgodnie z art. 931 § 1 k.c., nie może być mniejszy niż 1/4 całości spadku, a więc w praktyce wyniesie dokładnie 1/4 (jeżeli spadkodawca pozostawił troje lub większą ilość zstępnych) lub więcej niż 1/4 (jeżeli spadkodawca pozostawił dwoje lub mniejszą ilość zstępnych).

Powyższe uregulowanie istotnie różni się od regulacji dawnego prawa spadkowego, w którym małżonek, dziedzicząc w zbiegu ze zstępnymi spadkodawcy, otrzymywał udział równy 1/4 (art. 22 dekretu)<sup>52</sup>. Ponadto, zgodnie z art. 25 pr. spadk., pozostający przy życiu małżonek, dziedziczący w zbiegu ze zstępnymi, mógł uczestniczyć w dziedziczeniu jedynie majątku osobistego spadkodawcy, jeżeli w wyniku podziału majątku dorobkowego otrzymał należną mu część.

Jak wskazywał J. Policzkiewicz, przepis ten miał na celu uniknięcie podwójnego uprzywilejowania małżonka, który na podstawie przepisów kodeksu rodzinnego otrzymywał zazwyczaj połowę majątku dorobkowego, a więc nie powinien dodatkowo uczestniczyć w dziedziczeniu pozostałej części tego majątku, wchodzącej w skład spadku. Wskazywał

---

<sup>52</sup> Dekret z dnia 11.10.1946 r. – Prawo rzeczowe (Dz.U. Nr 57, poz. 319).

też na zbyt duże uprzywilejowanie małżonka, w sytuacji gdy przypadający mu udział spadkowy przy dziedziczeniu w zbiegu ze zstępными miałby wynosić przynajmniej 1/4. Dochodziłoby bowiem do istotnej dysproporcji pomiędzy udziałem małżonka a udziałami zstępnych, jeżeli spadkodawca pozostawił więcej niż trzech zstępnych<sup>53</sup>.

Również J. St. Piątowski zastanawiał się, czy projektowany w kodeksie cywilnym kształt przepisów o dziedziczeniu małżonka nie uprzywilejowuje go w nadmierny sposób, chociaż wskazywał, że należy rozważać tu względy natury humanitarnej i fakt, że jeżeli w chwili otwarcia spadku zstępni są małoletni lub niezdolni do samodzielnego utrzymania się, to właśnie na małżonku ciąży obowiązek ich alimentacji<sup>54</sup>, natomiast J. Wasilkowski wyraźnie uznał, że nowe przepisy nadmiernie uszczuplają udziały przypadające zstępным<sup>55</sup>.

Odmienne zdanie w tej kwestii prezentował J. Gwiazdomorski, który uważał, że brak recepcji w kodeksie cywilnym art. 25 dekretu prowadzi do zrównania sytuacji małżonka z sytuacją zstępnych, co jest najbardziej sprawiedliwym rozwiązaniem<sup>56</sup>. Propozycję tę pozytywnie ocenili także A. Ohanowicz i M. Grudziński, powołując się również na argument zrównania praw małżonka z prawami zstępnych<sup>57</sup>.

W nowszej literaturze kontrowersje związane z kwestią wysokości udziału w spadku małżonka dziedziczącego z ustawy w zbiegu ze zstępными pozostały. Autorzy zazwyczaj uznają, że małżonek jest w istocie uprzywilejowany, a jest to szczególnie widoczne w rodzinach wielodzietnych lub gdy dodatkowo dziedziczą zstępni spadkodawcy z poprzednich związków<sup>58</sup>.

Uprzywilejowanie małżonka wynika z tego, że po śmierci spadkodawcy małżeńska wspólność majątkowa czy to ustawowa, czy umowna ustaje,

---

<sup>53</sup> J. Policzkie wicz, *Głos w dyskusji nad księgą piątą projektu kodeksu cywilnego*, PiP 1960, z. 7, s. 115.

<sup>54</sup> J. Piątowski, [w:] *System...*, s. 137.

<sup>55</sup> Zob. *Materiały dyskusyjne do projektu kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955, s. 260.

<sup>56</sup> J. Gwiazdomorski, *Dziedziczenie ustawowe...*, s. 232.

<sup>57</sup> Zob. *Materiały dyskusyjne do projektu kodeksu cywilnego...*, s. 259 i 262.

<sup>58</sup> Zob. A. Dyoniak, *Ochrona rodziny...*, s. 34-36; J. Biernat, *Ochrona osób bliskich...*, s. 48-49; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, s. 57.

a każdy z małżonków uzyskuje udział w tym majątku w wysokości 1/2 (art. 42 k.r.o.). Tylko z ważnych powodów sąd może na żądanie małżonka inaczej określić wspomniane udziały (art. 43 k.r.o.). Małżonek spadkodawcy otrzymuje więc połowę majątku objętego wspólnością oraz udział w drugiej połowie, jeżeli jest powołany do dziedziczenia z ustawy.

Obecnie należy także uwzględnić ustrój rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobku. Wprawdzie w przypadku śmierci któregoś z małżonków nie ma majątku wspólnego, w którym udział otrzymałby małżonek pozostały przy życiu, ale może on żądać tzw. wyrównania dorobków od pozostałych spadkobierców (art. 51<sup>5</sup> § 1 k.r.o.). Innymi słowy, jeżeli przyrost wartości majątku małżonka pozostałego przy życiu jest mniejszy niż przyrost wartości majątku spadkodawcy, ten pierwszy może żądać wyrównania dorobków przez zapłatę lub przeniesienie prawa. Dopiero uszczuplony w ten sposób majątek osobisty spadkodawcy podlega dziedziczeniu na zasadach ogólnych, tzn. w przypadku dziedziczenia ustawowego w obrębie pierwszej grupy małżonek spadkodawcy otrzyma nie mniej niż 1/4 spadku. Zgodnie z art. 51<sup>5</sup> § 2 k.r.o., spadkobiercy małżonka mogą wystąpić z żądaniem zmniejszenia obowiązku wyrównania dorobków tylko wtedy, gdy spadkodawca wytoczył powództwo o unieważnienie małżeństwa, rozwód lub też wystąpił o orzeczenie separacji<sup>59</sup>.

W doktrynie wysunięto już postulat, aby art. 931 k.c. został uzupełniony o paragraf, w którym przewiduje się, że jeżeli pozostały przy życiu małżonek otrzymuje w wyniku podziału majątku wspólnego część tego majątku, nie dziedziczy on pozostałej części w zbiegu ze zstępny<sup>60</sup>. Wskazuje się przy tym, że pomimo iż nie ma potrzeby pogarszania sytuacji małżonka spadkodawcy, to jednak wspomniane uzupełnienie art. 931 k.c. jest wskazane<sup>61</sup>.

Rozważając celowość przywrócenia w kodeksie cywilnym dawnej regulacji art. 25 pr. spadk., należy zastanowić się nad aktualnymi zwyczajami i stanem społeczeństwa. Wydaje się, że w obecnej rzeczywistości

---

<sup>59</sup> Zob. szerzej J. Gieracki, *Nowa regulacja małżeńskich ustrojów majątkowych*, Bielsko-Biała 2005, s. 41-44.

<sup>60</sup> M. P a z d a n, *O potrzebie i kierunkach zmian...*, s. 46.

<sup>61</sup> Tamże, s. 44-45.

argument zbytniego uprzywilejowania małżonka, w sytuacji gdy spadkodawca pozostawił więcej niż trzech zstępnych stracił na aktualności. Biorąc pod uwagę ciągły spadek liczby urodzeń oraz współczesne społeczeństwo, należy stwierdzić, że rodziny wielodzietne, gdzie liczba dzieci wynosi cztery lub więcej, są wyjątkiem od reguły. Często też zdarza się, że rodziny te są ubogie, a majątek podlegający dziedziczeniu tak nikły, że wysokość udziału w spadku nie ma większego znaczenia praktycznego. Nawet gdy do dziedziczenia dochodzą dzieci spadkodawcy z różnych związków, rzadko zdarza się, że jest ich więcej niż troje.

Należy także uwzględnić fakt, że otrzymanie przez małżonka udziału w majątku dorobkowym, zgodnie z przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, to przecież nic innego, jak przyznanie mu tego, czego dorobił się dzięki swojej pracy, a więc tego, co *de facto* jest jego własnością. Część ta przypada mu nie dlatego, że jest małżonkiem, ale dlatego, że sam współtworzył wspomniany dorobek. Stosując pewien skrót myślowy można stwierdzić, że każdy z małżonków dostaje to, co jest jego, a zatem majątek spadkodawcy to co do zasady połowa dorobku oraz majątek osobisty. Nie ma więc powodu, dla którego małżonek spadkodawcy nie miałby otrzymać udziału w tym majątku, a fakt, że w wyniku ustania małżeństwa przez śmierć otrzymał to, co w istocie było jego własnością jest zupełnie odmienną kwestią.

Warto również wspomnieć, że przyjęte obecnie w kodeksie cywilnym rozwiązanie należy także rozpatrywać z punktu widzenia alimentacji dzieci przez rodziców oraz rodziców przez dzieci. Małżonek, który uczestniczy w dziedziczeniu majątku osobistego i części majątku dorobkowego spadkodawcy, ma większe szanse na spełnienie ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego względem dzieci; obowiązek nie jest przecież zależny od tego, czy dziecko znajduje się w niedostatku. Utrzymuje się tak długo, jak długo dziecko nie jest w stanie samodzielnie utrzymać się (art. 133 § 1 k.r.o.). Z kolei lepsza pozycja finansowa małżonka spadkodawcy oznacza także, że obowiązek alimentacyjny dzieci względem tego małżonka może nie powstać, co jest szczególnie istotne, jeżeli dzieci założyły już własne rodziny i obciąża ich obowiązek alimentacyjny względem swoich zstępnych.

Zupełnie odmienną regulację w tym zakresie zawiera w art. 757 fr.k.c. Otóż w przypadku dziedziczenia z ustawy, małżonek dziedziczący w zbie-

gu z dziećmi będącymi dziećmi obojga małżonków (lub ich zstępni) może wybrać pomiędzy dożywotnim użytkowaniem całego spadku albo otrzymaniem na własność jego 1/4 części. Dożywotnie użytkowanie może na wniosek małżonka lub jednego ze spadkobierców zostać przekształcone w rentę. Możliwości takiego przekształcenia nie można wyłączyć (art. 759 fr.k.c.). Jeżeli jednak spadkodawca pozostawił przynajmniej jedno dziecko niebędące dzieckiem drugiego małżonka, ten ostatni otrzymuje 1/4 spadku. Jak tłumaczy H. Dyson, rozwiązanie to ma zapobiec sytuacjom, w których pozostały przy życiu drugi małżonek spadkodawcy uszczupla prawa, które przysługiwałyby dzieciom spadkodawcy z poprzedniego małżeństwa, co byłoby o tyle niesłuszne, że drugi małżonek jest zazwyczaj dużo młodszy od spadkodawcy, a często nawet w wieku zbliżonym do wieku dzieci z pierwszego małżeństwa<sup>62</sup>.

Jeżeli małżonek spadkodawcy dziedziczy z ustawy w zbiegu z rodzicami, przypada mu 1/2 spadku. Jeżeli jednak spadkodawcę przeżył tylko jeden rodzic, małżonkowi spadkodawcy przypada 3/4 spadku. W tej ostatniej sytuacji będzie on zobowiązany do alimentacji wstępnych, innych aniżeli matka lub ojciec (art. 757-1 fr.k.c.). Małżonkowi spadkodawcy przypada cały spadek, jeżeli spadkodawca nie pozostawił ani wstępnych, ani rodziców. Od czerwca 2002 r. ani bracia, ani siostry spadkodawcy nie są powołani do spadku. Przysługuje im jedynie prawo do połowy przedmiotów, które spadkodawca otrzymał od swoich rodziców jako darowiznę *inter vivos* lub *mortis causa*.

W prawie angielskim małżonkowi spadkodawcy dziedziczącemu z ustawy przypisano pierwszorzędną pozycję, ale tylko, jeżeli przeżyje on spadkodawcę o przynajmniej 28 dni<sup>63</sup>. Celem takiego uregulowania jest zapobieżenie dziedziczeniu przez rodzinę drugiego z małżonków majątku po obu małżonkach. Ustawodawca usankcjonował tym samym częstą praktykę zamieszczania w testamentach tzw. klauzul przeżycia (*survivorship clause*)<sup>64</sup>. Małżonek dziedziczący z ustawy w zbiegu ze zstępni otrzymuje:

- 1) 125 000 GBP,

---

<sup>62</sup> H. D y s o n, *French Property and Inheritance Law. Principles and Practice*, Oxford-New York 2003, s. 275.

<sup>63</sup> *The Administration of Estates Act 1925*, s. 46(2A).

<sup>64</sup> Zob. A. B o r k o w s k i, *Textbook...*, s. 12.

2) rzeczy ruchome służące do zaspokajania osobistych potrzeb spadkodawcy (*personal chattels*) oraz

3) dożywotnie użytkowanie połowy pozostałej części spadku.

Jeżeli nie ma zstępnych spadkodawcy i małżonek dziedziczy w zbiegu z rodzicami lub rodzeństwem (nie uwzględnia się rodzeństwa przyrodniego) spadkodawcy, otrzymuje:

1) 200 000 GBP,

2) rzeczy ruchome służące do zaspokajania osobistych potrzeb spadkodawcy (*personal chattels*) oraz

3) własność połowy pozostałej części spadku.

Jeżeli spadkodawca nie zostawił zstępnych, rodziców lub rodzeństwa (nie uwzględnia się rodzeństwa przyrodniego) cały majątek przypada na własność małżonkowi spadkodawcy<sup>65</sup>.

Powyższa regulacja nie uchybia przepisom dotyczącym własności tzw. domu małżeńskiego, który, jak już wspomniano w pkt 1 niniejszego opracowania, zazwyczaj w całości przypada małżonkowi spadkodawcy.

Jeżeli jednak wspomniany dom był przedmiotem współwłasności w częściach ułamkowych (*tenancy in common*), to udział spadkodawcy wchodzi w skład spadku, a dziedziczenie tego udziału podlegać będzie regułom dziedziczenia ustawowego lub też zależeć od woli spadkodawcy, wyrażonej w testamencie. W takiej sytuacji pozostałemu przy życiu małżonkowi przysługuje roszczenie do zarządcy spadku o przyznanie (*apportionment*) mu domu (a raczej udziału w prawie do tego domu, wchodzącym w skład spadku) na poczet należnego udziału w spadku<sup>66</sup>. Roszczenie przedawnia się z upływem 12 miesięcy od objęcia spadku w zarząd przez zarządcę, przy czym okres ten może ulec przedłużeniu. Wspomniane roszczenie przysługuje w odniesieniu do domu – miejsca zamieszkania (*dwelling-home*) pozostałego przy życiu małżonka, nawet jeżeli w domu tym nie zamieszkiwał spadkodawca. Jednak wymaga się, aby małżonek spadkodawcy w chwili jego śmierci faktycznie mieszkał we wspomnianym domu. Przyjmuje się, że skoro uprawnienie małżonka ma zostać zaliczone na poczet udziału w spadku, to jego wartość nie może

---

<sup>65</sup> Zob. *The Administration of Estates Act 1925*, s. 46 oraz A. Borkowski, *Text-book...*, s. 13.

<sup>66</sup> *The Intestates' Estates Act 1952*, s. 41 oraz *The Second Schedule*, para. 1(1).

przekroczyć wartości należnego małżonkowi udziału w spadku. Jednak angielska praktyka sądowa zna przypadki, w których wartość uprawnienia małżonka przekroczyła wartość należnego mu udziału w spadku, a sąd zasądził od niego odpowiednią spłatę (*equalisation payment*) na rzecz masy spadkowej<sup>67</sup>.

Dożywotnie użytkowanie przysługujące małżonkowi spadkodawcy w połowie spadku pozostałego po przyznaniu mu 125 000 GBP oraz *personal chattels* może być w niektórych sytuacjach mało korzystne i zamiast otrzymywać dochody z tej części majątku, wolałby otrzymać ich skapitalizowaną wartość. Zamiana prawa na sumę pieniężną odpowiadającą jego wartości jest możliwa w porozumieniu ze spadkodawcami lub też na żądanie małżonka. Na podstawie przepisu s. 47A(1) ustawy *The Administration of the Estates Act 1925*, małżonek może zwrócić się do zarządcy spadku, by ten wykupił od niego wspomniane prawo i w konsekwencji mógł rozporządzać przedmiotami wchodzącymi do spadku bez obciążania ich prawem małżonka.

W prawie holenderskim przewidziano natomiast, że wszyscy spadkodawcy powołani do dziedziczenia z ustawy dziedziczą w częściach równych, przy czym udział spadkowy rodzica spadkodawcy nie może być mniejszy niż 1/4 (art. 11 h.k.c.). Nie zastrzeżono więc minimalnej wysokości udziału spadkowego dla małżonka, jednakże należy mieć na uwadze regulę art. 13 księgi czwartej h.k.c., którą omówiono w pkt 2, a która w stopniu bardziej niż dostateczny zabezpiecza interesy małżonka.

#### 4. Podsumowanie

Małżonek spadkodawcy jest w polskim prawie spadkowym niewątpliwie podmiotem uprzywilejowanym, co, jak wspomniano wcześniej, wynika z uwarunkowań kulturowych, zwyczajów i uznania szczególnej roli, jaką małżonek pełni w życiu spadkodawcy. Analizując obowiązujące w tym zakresie regulacje, należy zastanowić się, czy uprzywilejowanie to nie jest nadmierne, czy nie prowadzi do uszczuplenia swobody testowania, czy w sytuacji dziedziczenia ustawowego wspomniane regulacje imitują domniemaną wolę typowego spadkodawcy.

---

<sup>67</sup> Sprawa *Re Phelps* [1980] Ch 275, cyt. za: A. Borkowski, *Textbook...*, s. 18.



Wydaje się, że projektowane regulacje polskiego prawa spadkowego idą w kierunku ograniczenia uprzywilejowania małżonka. Nie jest to ograniczenie radykalne, jednakże można stwierdzić, że już obecnie ustawodawstwa holenderskie, francuskie i angielskie przyznają małżonkowi spadkodawcy dalej idące uprawnienia aniżeli prawo polskie. Dalsze ograniczanie tych uprawnień powiększy tę różnicę. Biorąc po uwagę polską tradycję, w której małżeństwo nadal stanowi podstawową wartość społeczną, kierunek proponowanych zmian nie wydaje się odpowiadać oczekiwaniom społecznym. Należałoby więc ponownie zastanowić się, czy istotnie konieczne jest ograniczanie uprawnień małżonka spadkodawcy, tym bardziej że, jak wskazano w dotychczasowych rozważaniach, skorzystanie przez małżonka z przysługujących mu uprawnień uzależnione jest od spełnienia licznych przesłanek.